

2018 2019



AKTUALNOŚCI

Numer 46 (1)/2019 Styczeń
Bezpłatny miesięcznik samorządowy

GMINY KOŁBASKOWO

Jest już dach na domu kultury

Szopka noworoczna nadwornego chóru

Kiedyś kolej, teraz rowery. Mamy dofinansowanie

Droga w Przecławiu po remoncie

Wywiad, czyli zimna woda zdrowia doda



28,9% - to udział wydatków inwestycyjnych Gminy Kolbaskowo w wydatkach ogółem w 2017 roku

42 - tyle km miała linia kolejki wąskotorowej CPO. W jej miejscu ma powstać ścieżka rowerowa

1280 - w tym roku po raz pierwszy pojawiła się w formie pisanej nazwa dzisiejszego Kurowa

To już 27. finał orkiestry Owsiaka



13 stycznia 2019 roku odbędzie się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Celem będzie zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Są to placówki z oddziałami II oraz III stopnia referencyjności, czyli takie, które mogą dokonać specjalistycznej diagnozy oraz udzielić pomocy medycznej najciężiej chorym dzieciom.

120 tysięcy wolontariuszy będzie zbierać pieniądze. Gminny finał odbędzie się tradycyjnie w szkole w Przecławiu.

W ciągu 26. Finałów WOŚP Orkiestra zebrała na wsparcie polskiej medycyny sumę ponad 951 milionów złotych.

Wydawca: Gmina Kolbaskowo. Drukarnia: Soft Vision. Redakcja: Jarosław Dworzynski. Kontakt: Urząd Gminy Kolbaskowo, 72-001 Kolbaskowo 106. Mail: gazeta@kolbaskowo.pl. Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.



Zabytkowy kościółek w Stobnie w grudniowej scenerii

Styczeń

Nazwa może pochodzić od słowa stykać. Oznacza, że stary rok styka się z nowym, nadchodzącym. Druga teoria odnosząca się do nazwy zakłada, że wzięta się ona od zbierania w zimie drewna (tyczek). Jeszcze inna - od słowa stygnąć, ze względu na panujące wówczas mrozy - wszystko szybko stygło. W języku staropolskim styczeń nazywano również tyczeniem, godnikiem i ledniem.

Przyroda

Wiele ptaków w zimie, jak szczygły, wrony, gawrony, kaw-

Kalendarium

ki - przyleciało do nas z północy i tu spędzą tę trudną dla nich porę roku. W styczniu odbywa się ruja wilków oraz łęgi krzyżodziobów.

Święto Trzech Króli

Obchodzone jest 6 stycznia. Symbolami święta jest historia opisana w Ewangelii Mateusza, według której Mędrcy ze Wschodu przybyli do Betlejem, aby oddać pokłon Jezusowi.

Dzień Babci

W naszym kraju obchodzone jest 21 stycznia. Pomysł utworzenia święta w Polsce po-

jawił się w tygodniku „Kobieta i Życie” w 1964 roku. Obchodzony dzień później Dzień Dziadka pojawił się w Polsce w latach 80. XX wieku.

Styczeniowe przysłowia

- Gdy w styczniu deszcz leje, robi złe nadzieje.
- Jeśli styczeń zachlapany, to li piec zapłakany, a kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.
- Jeśli trawa w styczniu nie zmarznie, to w sierpniu się spali.
- Gdy styczeń burzliwy ze śniegiem, lato burzliwe z deszczami.
- Gdy styczeń najostrożniejszy, tedy roczek najpłodniejszy.

Na końcu języka... Walentynki, andrzejki, mikołajki...

Sympatycznym obyczajem zapożyczonym z tradycji zachodnioeuropejskiej jest święto zakochanych, popularnie zwane walentynkami, obchodzone 14. lutego.

Patronem tego święta jest św. Walenty, a walentynka jest nazwą utworzoną od imienia własnego. Taka nazwa to eponim.

Termin eponim wywodzi się z języka greckiego - eponimos i oznacza dosłownie „nazwany według czegoś lub kogoś”. Zainteresowani mogą zajrzeć do słownika eponimów pod redakcją Władysława Kopalińskiego i dowiedzieć się, że św. Walenty to imię dwóch legendarnych męczenników z III wieku. Pierwszy był rzymskim kapłanem i lekarzem, męczennikiem z czasów prześladowań chrześcijan za rządów cesarza Klaudiusza II Gockiego. Drugi - to biskup z Terni, zamęczony prawdopodobnie w Rzymie za swoje przekonania.

Być może obaj święci - jak często sugerują badacze przeszłości - są dwiema (nie: dwoma) wersjami żywota jednej osoby.

Trudno jednak wyobrazić sobie związek święta zakochanych z męczeństwem i śmiercią obu Walentych (lub chociażby jednego). Bardziej prawdopodobną wydaje się wersja wiążąca dzień św. Walentego z angielskim poglądem, iż 14. lutego (nie: luty) ptaki łączą się w pary.

Istnieje też teza, że walentynka wywodzi się ze starorzeczymskiego lutowego święta płodności.

Walentynka jest nazwą wieloznaczną. Może oznaczać imię (np. Walentyna Tierieszkowa - pierwsza kobieta kosmonautka). Pisana jednak małą literą określa upominek ofiarowany sympatii w dniu św. Walentego. Można też nazwać walentynką sympatię wybraną właśnie w ten dzień.

Takich określeń utworzonych od imion własnych mamy w polszczyźnie sporo. Od patronów dni kalendarzowych pochodzą andrzejki, mikołajki, sylwester (w znaczeniu: zabawa noworoczna), katarzynki i magdalenki (nazwy ciasteczek), małgorzatkki (pewnego typu bułeczki), mičałki albo marcinki (jesienne kwiaty z przełomu września i października, gdy swe imienniny obchodzą Michał i Marcin). W Wielkopolsce słynne są rogale marcińskie (lokalny smakołyk), a dzieci zajadają się chętnie trufłowymi cukierkami o nazwie michaszki.

Pamiętać należy, że zgodnie z zasadami ortografii polskiej, takie nazwy (eponimy) trzeba zapisywać małą literą.

Pod rozwagę zainteresowanym.
BeFa

Kiedyś kolej, teraz rowery. Mamy dofinansowanie

Coraz bliżej realizacji jest jeden z ciekawszych projektów ostatnich lat.

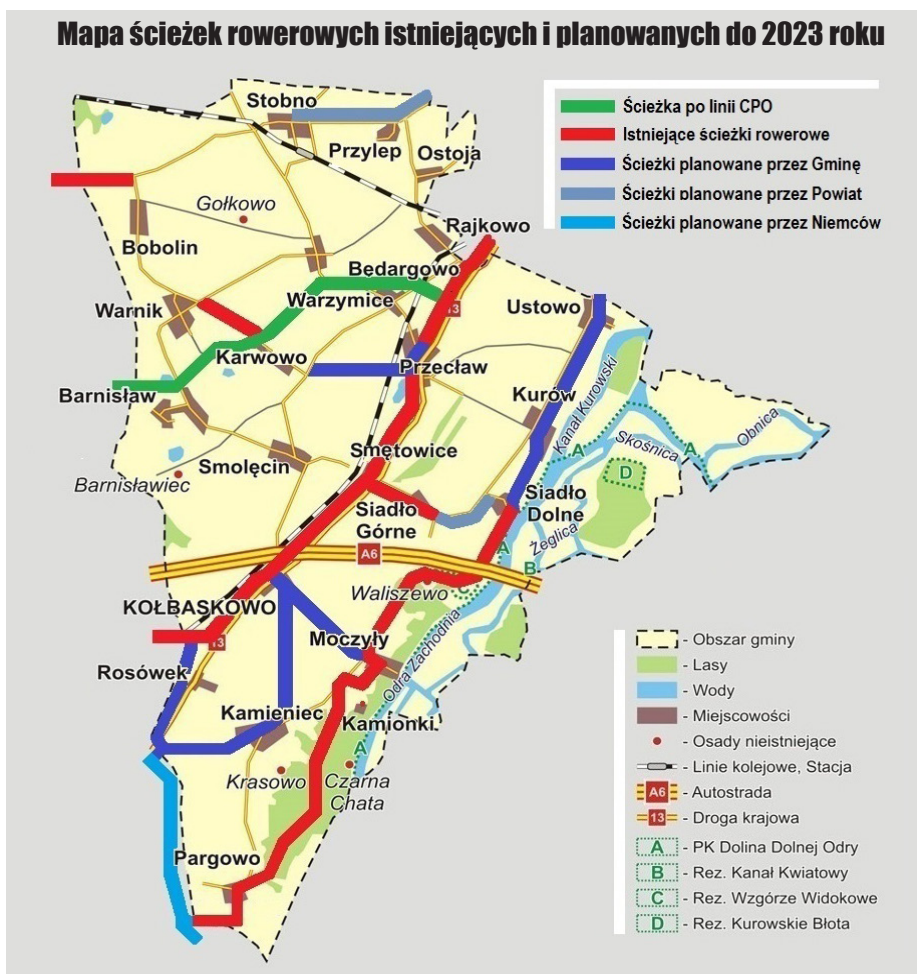
Ścieżka rowerowa po dawnej trasie kolejki wąskotorowej CPO otrzymała 2,3 mln euro z programu Interreg V A

- To bardzo dobra wiadomość. Dotarła do nas w grudniu – cieszy się Małgorzata Schwarzwald, wójt Gminy Kołbaskowo. - Ta inicjatywa świetnie wpisuje się w plany budowy tras rowerowych w naszej gminie. Nasz projekt otrzymał dokładnie 2,289 mln euro dofinansowania z Programu Współpracy INTERREG V A Brandenburgia – Polska. Przetarg będzie ogłoszony w systemie zaprojektuj i wybuduj. Myślę, że budowa mogłaby się zacząć w 2019 roku.

Kołbaskowo liderem

Temat budowy ścieżki rowerowej po trasie dawnej kolejki wąskotorowej CPO (Casekow-Penkun-Oder) pojawił się rok temu. Polsko-niemieckie rozmowy na ten temat rozpoczęły się w listopadzie 2017 roku. Wiosną tego roku Gmina Kołbaskowo podpisała porozumienie z wóldarzami niemieckich gmin Casekow, Penkun, Grambow i Krackow. Gmina Kołbaskowo została liderem projektu. Ostatnie spotkanie miało miejsce w poniedziałek, 26 listopada 2018 roku, w Kołbaskowie, co odnotował Pasa-walker Zeitung w artykule zatytułowanym „Dieses trio will mehr als nur visionen!” (Ta trójka chce więcej niż wizji). Małgorzata Schwarzwald spotkała się z Gerdem Sauderem, burmistrzem miejscowości Krackow. Dziennikarz podkreśla dobrą współpracę oraz otwartość polskiej strony na projekt. „Małgorzata Schwarzwald jest więcej niż otwarta na plany realizacji ścieżki” – napisał.

- Budujemy, kiedy otrzymujemy dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Wielu mieszkańców zastanawia się, dlaczego budujemy ścieżkę rowerową, a nie remontujemy drogę. Budowa czy remont drogi, podobnie jak budowa ścieżki rowerowej, to ogromny wydatek, dlatego staramy się o dofinansowania. Bardzo dbamy o drogi gminne, są one w dobrym stanie. W ostatnim czasie wyremontowaliśmy drogi gminne w Siadle Dolnym, Barnisławiu, Moczyłach czy Karwowie. W tym roku planujemy remont w Przylepie. Niestety, inaczej wygląda sprawa z drogami powiatowymi, takimi np. jak Ustowo – Siadło, Kołbaskowo – Stobno czy Stobno – Szczecin, są w fatalnym stanie. Wspieramy finansowo Starostwo Powiatowe w Policach,



„ Przetarg będzie ogłoszony w systemie zaprojektuj i wybuduj. Myślę, że budowa mogłaby się rozpocząć w 2019 roku

co przekłada się na remonty dróg Smętowice – Siadło Górne czy „ulicówka” w Przylecawiu, jednak to są drogi powiatowe. Gminy nie stać na przejęcie inwestycji za powiat. Dofinansowanie ze środków zewnętrznych gmina może uzyskać tylko na zadania własne – tłumaczy Małgorzata Schwarzwald.

Trochę historii

Linia CPO powstała w 1899 roku, miała 42 km. Rozpocząła się na dworcu w Casekow, skąd przebiegała w kierunku północnym docierając do miasta Penkun. Dalej tory biegły przez Krackow oraz Ludenthin, w którego pobliżu przebiega dziś granica państwa. Na teren Polski, dzisiej-

szej gminy Kołbaskowo, kolejki wjeżdżały w rejonie Barnisławia, i dalej przez stacje Warnik, Karwowie, Będargowo, Warzymice dojeżdżały do stacji Szczecin Gumieńce, natomiast stacją końcową były Pomorzany Wąsk. w Szczecinie. Przykładowo, w 1935 roku kolejką przewieziono 93 tys. pasażerów oraz 125 tys. ton towarów.

Po dawnej linii dziś nie ma śladu, tory zostały po wojnie rozebrane, a stacyjki zniszczone. Podobnie jest po stronie niemieckiej. Zostały tylko nasypy pod tory, dziś miejscami zarośnięte. W rejonie Karwowa zachował się nasyp, który przecięły duży akwen. Dodajmy, że przebieg linii bardzo dobrze widać na internetowej mapie Google.

Nowa ścieżka po śladzie CPO w gminie Kołbaskowo miałaby około 9-10 km. Od granicy państwa do Będargowa można ją zbudować dokładnie po śladzie dawnej kolejki. W rejonie Warzymic musiałaby jednak nieco odbić od dawnego przebiegu CPO, m.in. dlatego, że wąskotorówka w tej miejscowości biegła tuż obok dzisiejszej linii normalnotorowej Szczecin – Berlin, a także, by nową drogę włączyć w istniejącą ścieżkę rowerową w Warzymicach, przy dk nr 13.

Dom kultury pod dachem

- Wszystkie płyty stropowe dachu na całym obiekcie są już położone, właśnie skończyliśmy - mówi Marcin Dziemidowicz, kierownik budowy. - Zajęło nam to około tygodnia. Niedługo będziemy wykonywać docieplenie dachu i kłaść papę

Teren budowy odwiedziliśmy w połowie grudnia. Obiekt rośnie bardzo szybko. Najbardziej rzuca się w oczy budynek b1, główny, widoczny z "trzynastki", w którym znajdzie się m.in. sala widowiskowa. Prace idą zgodnie z planem. W okresie zimowym większość z nich przeniesie się do wnętrza.

- W pomieszczeniach będziemy kłaść ścianki działowe, tynki, izolacje, wykonywane są i będą także roboty elektryczne i sanitarne - wymienia Marcin Dziemidowicz. - Po nowym roku przystąpimy do prac elewacyjnych na zewnątrz, będziemy układać płytki klinkierowe. Do tego dochodzą prace mające na celu utwardzenie podłoża wokół obiektu, także pod boiska i korty, układanie kostki oraz warstw pod asfalt od frontu budynku.

Przypomnijmy, Małgorzata Schwarz, wójt gminy Kołbaskowo umowę z przedstawicielami firmy Adamietz, która realizuje inwestycję, podpisała 22 marca 2018 roku. Prace na budowie rozpoczęły się 18 kwietnia.

Obiekt powstaje w Przecławiu przy drodze krajowej nr 13. Piętrowy budynek będzie podzielony na część kulturalną i rekreacyj-



„ Po nowym roku przystąpimy do prac elewacyjnych na zewnątrz, będziemy układać płytki klinkierowe

ną. Na parterze znajdzie się wielofunkcyjna sala widowiskowo-konferencyjna na 300 osób wraz ze sceną i zapleczem. W części sportowo - rekreacyjnej znajdziemy basen, jacuzzi, solarium, saunę, salę fitness, siłownię. Na piętrze znajdują się sale do prowa-

dzenia zajęć plastycznych, muzycznych czy komputerowych. Przed budynkiem będzie parking i teren zielony. Za obiektem korty tenisowe, boiska do koszykówki i siatkówki, tereny zielone i alejki spacerowe oraz trzy wybiegi dla psów. Swoje miejsce znajdzie także kawiarnia.

W domu kultury będą organizowane koncerty, wernisaże, spotkania muzyczne. Także zajęcia taneczne, muzyczne, plastyczne i sportowe. Nie zabraknie zajęć dla seniorów, a także spotkań w ramach Kawiarenki dla Seniora, oraz zajęć dla właścicieli czworonogów. Organizowana będzie nauka pływania dla dzieci, a zimą lodowisko.

Projekt wykonała firma PORTAL-PP sp. z o. o. Koszt budowy to ok. 27 mln zł. Prace mają zakończyć się pod koniec 2019 roku.

Budują nowy market, czyli Dino w Przecławiu

Nowy obiekt powstaje w pobliżu skate-parku, w miejscu byłego Mex-Marketu. Prace ruszyły na początku grudnia.

Otwarcie planowane jest na wiosnę tego roku

Dino to polska sieć sklepów spożywczo-przemysłowych założona 20 lat temu. Jej sklepy są zlokalizowane głównie w małych i średnich miastach oraz na peryferiach dużych miast. Jest ich już około 800, a do końca 2020 roku ma być otwarte kolejnych dwieście.

Sklepy Dino oferują klientom około 5 tysięcy pozycji



asortymentowych, a każdy z nich posiada stoisko, w którym można kupić mięsa, wędliny oraz przetwory.

Dawniej w miejscu budowy nowego marketu stał Mex-Market. Na dole mieścił się duży sklep spożywczy. Obok sklepu i na piętrze wynajmowane były pomieszczenia do działalności usługowej.

- Pamiętam było tam kilka małych sklepów, stoisko monopolowe, fryzjer, ciuchbuda, sklepiki odzieżowe i kwaciarnia. Działa także wypożyczalnia kaset wideo, takie były czasy - powiedziała portalowi przeclaw24.pl pani Anna z Przecławia.

Market buduje firma KrotInwest z Krotoszyna. Prace mają potrwać ok. 4 miesięcy.

Eurovia zakończyła remont

Nowy asfalt, chodniki, wjazdy do posesji oraz kanalizacja deszczowa - zakończył się remont drogi powiatowej w Przecławiu. **Gmina Kołbaskowo dołożyła do niego milion złotych**

Prace wykonano na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 13 w rejonie skate parku, do posesji nr 14. - Budowa jest podzielona na trzy etapy. Pierwszy to prace w miejscu wjazdu na „trzynastkę”, drugi to prace w miejscu wjazdu z „trzynastki” i trzeci, ten największy, w kierunku przejazdu kolejowego - mówił przed remontem Paweł Knap, dyrektor szczecińskiego oddziału Eurovia Polska S.A.

I tak było, drogowcy zadanie rozpoczęli w sierpniu 2018 roku od rejonu skate parku, gdzie usunięto stary bruk. Miały zakończyć się 16 listopada, jednak nie udało się go dotrzymać. Wykonawca wysłał prośbę o przedłużenie terminu wykonania inwestycji o miesiąc.

- Termin jest bardzo krótki, bo tego wymaga program, z którego otrzymaliśmy dofinansowanie - tłumaczył wicestarosta Mariusz Sarnecki na konferencji prasowej w Policach.

- Przedłużenie terminu wykonania inwestycji wynika z konieczności wykonania robót dodatkowych, które nie były przewidziane w dokumentacji, tj. korekty wysokościowej zjazdów do posesji, przełożenia dodatkowych odcinków chodnika, wymiany



gruntu na pierwszym odcinku robót, a także likwidacji kilku kolizji z sieciami - tłumaczyła Magdalena Sochanowska, naczelnik Wydziału Komunikacji, Transportu i Dróg Starostwa Powiatowego w Policach.

Dziś droga jest już użytkowana przez mieszkańców i kierowców. A Mariusz Sarnecki jeszcze w sierpniu podkreślał wsparcie Gminy Kołbaskowo, która przeznaczyła na inwestycję blisko milion złotych.

- Pamiętam, że pani wójt zaczęła starania o tę inwestycję już 16 lat temu, jako radna Gminy Kołbaskowo. Cieszę się, że dziś ją możemy realizować. Dziękuję też za finansowe wsparcie Gminy Kołbaskowo. Pomogło spiąć budżet inwestycji. Współpraca z Kołbaskowem w ostatnich czasach jest bardzo dobra - mówił podczas konferencji prasowej.

- Cieszymy się, że ten remont jest prowadzony. Ta droga jest bardzo ważna dla naszych mieszkańców. Ruch na niej jest coraz większy. Jej dotychczasowy stan stwarzał zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkowników - mówiła Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kołbaskowo.

Droga jest powiatowa, dlatego inwestycja, która kosztowała ok. 4 mln zł została realizowana na zlecenie Starostwa Powiatowego w Policach. Powstała w ramach Rządowego Programu na Rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej. Otrzymała wsparcie budżetu państwa w wysokości 2 219 897,93 zł. Gmina Kołbaskowo do remontu dołożyła blisko milion złotych. Pozostały milion pochodzi z budżetu starostwa.

Kołbaskowo na 3. miejscu w województwie

Finanse naszej gminy są w bardzo dobrej kondycji - wynika z rankingu finansowego jednostek samorządu terytorialnego opublikowanego przez Regionalną Izbę Obrachunkową i Urząd Wojewódzki

Wojewoda zachodniopomorski oraz RIO przejrzyli wyniki finansowe wszystkich gmin i powiatów naszego województwa za 2017 rok. Tak powstał ranking, który opublikowano pod koniec 2018 roku. Pokazuje, które samorządy są w najlepszej kondycji finansowej, a które w złej. Gmina Kołbaskowo zajęła w nim trzecie miejsce w kategorii gmin wiejskich. Pierwsze miejsce zajęła sąsiednia gmina Dobra, a drugie Kołobrzeg. Na dalszych miejscach znajdują się gminy Rewal, Darłowo, Świeszyno i Ustronie



Morskie. Trzy miejsca od końca (czyli 46-48) zajmują Rąbin, Świerżno i Ostromice.

W kategorii gmin wiejsko-miejskich pierwszą trójkę tworzą Goleniów, Mielno i Police, a kategorii gmin miejskich na pierwszym miejscu znalazł się Kołobrzeg, a za nim Szczecinek i Stargard, natomiast w katego-

rii powiatów pierwsze miejsce zajął powiat policki. Z trzech zachodniopomorskich miast na prawach powiatu w najlepszej sytuacji finansowej jest Szczecin, przed Koszalinem i Świnoujściem.

- Dzięki temu zestawieniu uzyskamy syntetyczny obraz informacji opartej na obiektywnych wskaźnikach. To pokaże, jak wygląda stan finansów danej gminy w porównaniu do innych, o podobnych uwarunkowaniach - podkreśla wojewoda Tomasz Hinc. - Chcemy w ten sposób podnieść kulturę finansową gmin oraz zadbać o przejrzystość i czytelność danych dotyczących finansów publicznych. Zależało nam na tym, by informację w tym kształcie przekazać

samorządowcom na początku nowej kadencji.

W raporcie wzięto pod uwagę 6 wskaźników, to: udział dochodu własnego do dochodów ogółem (w naszej gminie 62,0%); relacja nadwyżki operacyjnej (dochody bieżące minus wydatki bieżące) do dochodów ogółem (14,3%); udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem (28,9%); relacja zobowiązań (zaliczanych do długu publicznego) do dochodów ogółem (2,7%); obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń (36,8%); wskaźnik bezrobocia (3,1%).

Taki raport ma być robiony co roku. Wojewoda i prezes RIO podpisali już w tej sprawie stosowną umowę.



Zimna woda zdrowia doda, o

Morsowanie choć znane i uprawiane od wieków dopiero w ostatnich latach stało się modne. Zdobywa fanów w każdym wieku. Ten „sport” jest traktowany jako recepta na długowieczność, ale i świetny sposób na spędzanie czasu.

O morsowaniu opowiada Iwona Nitsche z Moczył, członkini klubu Morsy Szczecin Police

- Pamięta pani swoje pierwsze wejście do zimnej wody? Jakie to zrobiło na pani wrażenie?

- Moje pierwsze wejście do wody było świadome, ponieważ przygotowywałam się do tego od dłuższego czasu. Robiłam codziennie rano sobie zimne prysznice, takie do pięciu minut, ponieważ bałam się, że jak wejść do zimnej wody to oszaleję z zimna, albo coś się ze mną stanie (śmiech)... To był taki mój sposób na przyzwyczajanie się, a może lepiej, na polubienie zimnej wody.

- Kiedy i gdzie był pierwszy raz?

- Pojechałam z siostrami na wyjazd spa do Kołobrzegu i w takim szalonym gronie, cztery siostry, weszłyśmy do wody i jak na pierwszy raz przesadziłyśmy z czasem, tak mi się spodobało. To był grudzień siedem lat temu, minusowe temperatury, a woda w morzu w Kołobrzegu jest z reguły dosyć zimna.

- Skąd pomysł na morsowanie?

- Często obserwowałam morsów w Kołobrzegu. Zaciekawilo i zainspirowało mnie to. Chciałam zacząć, ale nie widziałam jak. Podpytywałam ich, jak to robią, co robią, jak powinnam się przygotować. Powiedzieli mi, że to nic strasznego i najważniejsze jest



przestawić to w głowie, że trzeba chcieć. I tak było.

- Mieszkańcy Gminy Kolbaskowo są aktywni, biegają, jeżdżą na rowerach. Myślę, że wielu z nich zainteresowałoby się także morsowaniem. Co im pani podpowie?

- Gorąco zachęcam. Z morsowania jest wiele korzyści, od zdrowotnych po urodę i energię, zero depresji, fajnie spędzony czas z ciekawymi ludźmi...

- Co powinien zrobić taki chętny. Zacząć od zimnych pryszniców?

- Niekoniecznie. Może się skontaktować ze mną, mam konto na facebooku. Może przyjść w sobotę lub niedzielę o godz. 11 nad jezioro Głębokie w Szczecinie i poobserwować, porozmawiać z ludźmi. Pierwsze wejście nie powinno być długie, maksymalnie trzy minuty, żeby się oswoić z zimną wodą. Do wody wchodzimy powoli, ale zdecydowanie, tak do piersi lub szyi. Najczęściej ręce trzymamy na karku. Wcześniej rozgrzewamy ciało do momentu, żeby jeszcze się nie spocić, ale poczuć, że jest nam ciepło. W wodzie jesteśmy w czapce, rękawiczkach i takich specjalnych butach do morsowania. Nie należy tego za pierwszym razem robić samemu, trzeba to zrobić z kimś, kto już morsuje, jesteśmy tylko ludźmi i nie wiadomo jak organizm zareaguje.

- Jak długo trwa kąpiel doświadczonych morsów?

- Taka kąpiel trwa nawet 20 minut. Czasem wchodzimy do wody z muzyką. To daje nam takiego pałera, w ogóle nie czujemy wtedy, że wchodzimy do wody (śmiech). W wodzie stoimy, albo ruszamy się, rozmawiamy. Po wyjściu z wody czuję się naprawdę wspaniale, czuję w sobie ogromną energię.

- Pani jest członkinią klubu morsów?

- Tak, to Szczecińsko-Policki Klub Morsy im. Zbyszka Ulatowskiego. Siedzibę ma na Głębokim. Tam w czasie morsowania jest prezes oraz cały zarząd. Można nas znaleźć także na facebooku i wysłać zapytania. Sezon na morsowanie trwa od jesieni do wiosny, to pół roku fajnej zabawy. Chcę dodać, że na Głębokim powstaje sauna. To wspaniała sprawa dla morsów. Wejście do wody po saunie to rewelacja. W gorącej



czyli pół roku fajnej zabawy

” *Kiedy robi się coś, co na pierwszy rzut oka wydaje się poza naszymi możliwościami, to człowiek czuje, że może więcej*

saunie marzy się o wejściu do wody, to może też przekonać niektórych do morsowania z nami.

- Morsuje pani na Głębokim, ale także w Niemczech i Moczyłach w Gminie Kolbaskowo...

- Tak, ja mam do Głębokiego pół godziny jazdy i nie zawsze mam czas na wyjazd, bo mam rodzinę, obowiązki i dlatego morsuję też w Moczyłach, w Odrze (śmiech). To trzy minuty drogi od domu, pobiegnę sobie, mam rozgrzewkę za sobą, wchodzę do wody i jest super. Często jeżdżę także nad jezioro koło Damitzow w Niemczech. To bardzo blisko, ok. 2 km od Tantow, jest tam piękne, czyste jeziorko.

- A kiedy ostatnio pani morsowała?

- W ostatnią niedzielę (rozmawialiśmy pod koniec listopada – red.), w Odrze w Moczyłach. Był ze mną mój mąż. Pojechał wcześniej samochodem z moimi rzeczami na przebranie. Ja jak mówiłam wcześniej, chciałam się przebiec z domu, by mieć za sobą rozgrzewkę. Nie muszę wtedy na miejscu ćwiczyć pajacy czy pompek, tylko od razu wchodzę do wody. Po 10 minutach,

kiedy wyszłam z Odry, czułam się bardzo dobrze dotleniona, pełna energii, milion pomysłów na minutę. To dodaje też takiej pewności siebie. To takie przełamywanie barier. Kiedy robi się coś, co na pierwszy rzut oka wydaje się poza naszymi możliwościami, to człowiek czuje, że może więcej, a każda przeszkoda jest wyzwaniem a nie utrudnieniem. Po kąpeli przebrałam się w suche ciuchy. Miałam ze sobą herbatę z imbirem i miodem, która świetnie rozgrzewa i do domu. Wśród morsów nie ma ludzi ponurych, wszyscy są radośni i uśmiechnięci. Polecam morsowanie wszystkim, dla zdrowia i urody. Kobiety mogą się pozbyć cellulitu. To znakomite hartowanie ciała. Ja od kiedy morsuję to wcale nie choruję. Mówią, że 10 minut morsowania to jak godzina biegania.

Zalety morsowania według pani Iwony:

- zahartowanie organizmu, mniejsza zachorowalność, lepsza tolerancja na zimno;
- poprawa wydolności układu sercowo-naczyniowego, lepsze ukrwienie skóry;
- darmowa krioterapia (osoby uprawiające sport czy po urazie), minimalizacja bólu, przyspieszenie procesu regeneracyjnego i rehabilitacji (skręcenia, naderwania mięśni, więzadeł);
- wyrzut endorfin, poprawa nastroju;
- spalanie tkanki tłuszczowej;
- ujędrnienie ciała i redukcja cellulitu;
- lek na zburzenie potencji.



Kierowca nie miał szans

W samochód uderzył pociąg. Do tragedii na przejeździe kolejowym pomiędzy Smolecinem a Kołbaskowem doszło 5 grudnia 2018 roku. Zginął kierowca skody

Około godziny 11.30 – wielki huk i pisk hamulców. Pociąg po zderzeniu jeszcze przez kilkaset metrów pchał auto próbując się zatrzymać. Siła uderzenia była tak duża, że samochód się zapalił. Kierowca zginął na miejscu.

- O godz. 11.33 otrzymaliśmy zgłoszenie, że w tym miejscu doszło do kolizji pociągu osobowego kolei niemieckich jadącego z Niemiec do Polski. W zdarzeniu tym, niestety, zginął mężczyzna. Po uderzeniu samochód się zapalił - powiedział Radiu Szczecin Tomasz Kubiak, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej.

- Pociąg ciągnął auto pewnie z 500 metrów lub więcej. Centralnie uderzył samochód w sam środek i ciągnął po torach. Takiego wypadku, jak żyję tu 40 lat, to nie widziałem – relacjonował świadek zdarzenia Radiu Zet, który próbował gasić pożar, jednak – jak przyznał - ogień był coraz większy i potrzebna była pomoc strażaków.

- Na przejeździe kolejowym nie widać śladów hamowania samochodu – mówił stacji TVN mł. bryg. Przemysław Grzybowski, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Policach.

Na szczęście, żadna osoba podróżująca pociągiem nie została poszkodowana. Stra-



żacy zaznaczają, że przejazd jest niestrzeżony, ale prawidłowo oznakowany. Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności zdarzenia.

Na przejazdach kolejowych w naszej gminie dochodziło do wypadków. Kilka było śmiertelnych. Po wieloletnich interwencjach mieszkańców, służb i urzędników, PKP PLK niemal rok temu na dwóch przejazdach drogowo-kolejowych zamontowało automatyczne roгатki. Kolej planuje do 2020 roku montaż roгатek także na przejeździe pomiędzy Smolecinem a Kołbaskowem.

Apelujemy do kierowców o ostrożność. Kierujący pojazdem często podejmują ryzyko i wjeżdżają na torowisko na czerwonym świetle. Także na tych z roгатkami. Przed przejazdem warto zwolnić i się rozejrzeć czy nie nadjeżdża pociąg. Wtedy unikniemy kolejnej tragedii.



Piec nie jest śmietnikiem. Nie truj siebie i innych

Śmieci, butelki, folie, a nawet stare ubrania – takie rzeczy trafiają do domowych pieców. Takie dogrzewanie domów grozi grzywną do 5 tysięcy złotych – przestrzega Straż Gminna w Kołbaskowie



Ciemny, duszący dym z kominów, to problem głównie mniejszych miejscowości nie tylko naszej gminy. Strażnicy niemal codziennie odbierają sygnały od osób zaniepokojonych tym, co wydobywa się z kominów ich sąsiadów. "Widzieć go nawet z okna, czuć jak

nawet kiedy je lekko uchylę. Taki smród jak z ogniska, duszący w gardle" – napisała do redakcji portalu przeclaw24.pl jedna z mieszkanki gminy.

W paleniskach pieców domowych panuje stosunkowo niska temperatura (200-500 stopni Celsjusza), co w przypadku

spalania tworzyw sztucznych sprzyja emisji bardzo szkodliwych związków chemicznych – tłumaczą specjaliści.

- Kiedy widzę jesienią czy zimą, jaki dym leci z kominów i czuję charakterystyczny swąd palonego plastiku czy gumy, aż za głowę się łapię. Praktycznie wszystkie związki, jakie w tym momencie ulatują w powietrze, są rakotwórcze. Kto pali w piecach śmieci lub robi porządki, spalając w ogródku np. stare tapicerowane meble, truje nie tylko siebie, ale ludzi w promieniu kilku kilometrów. Sprawia też, że szkodliwe substancje przedostają się do organizmu zwierząt hodowlanych, na przykład krów. Potem pijemy ich mleko... - powiedział dr Wojciech Redelbach, chirurg on-

kolog, popularnej na południu kraju Nowej Trybunie Opolskiej.

Dlaczego ludzie to robią? Najczęściej tłumaczą, że nie stać ich na ekologiczny opał czy wyrzutek śmieci, np. wielkogabarytowych. Ale dużą rolę odgrywa też niedostateczna świadomość ekologiczna – uważają specjaliści.

- Po każdym zgłoszeniu przeprowadzamy kontrolę. Najczęściej okazuje się, że spalany jest tzw. grosik, ale w piecach znajdujemy też odpady. Grzywna w postępowaniu mandatowym wynosi do 500 zł, a jeśli sprawa zostanie skierowana do sądu, sięga 5 tys. zł - mówi Łukasz Galczewski, komendant Straży Gminnej w Kołbaskowie.

Wkrótce to, co wydobywa się z kominów w naszej gminie będą kontrolowały drony.

Piękne widoki bliżej nas

Zakończyła się inwestycja Gminy Kołbaskowo w Karwowie i okolicach. We wsi generalny remont przeszła droga gminna, poza nią powstała ścieżka rowerowa Karwowo - Warnik. A w Kołbaskowie do końca zbliża się budowa nowej drogi

Prace pod hasłem "Przebudowa dróg gminnych we wsi Karwowo oraz budowa ścieżki rowerowej Karwowo-Warnik, gmina Kołbaskowo" zakończone. Inwestycja została odebrana w grudniu. Na drodze we wsi leży nowy asfalt i chodniki. Poza wsią nową ścieżką rowerową można dojechać do Warnika. Mniej więcej w połowie trasy, w pobliżu akwenu, można odpocząć i przysiąc na ławce. Widoki z trasy są przepiękne. Teren jest mocno pofałdowany, uroku dodaje mu spory pobliski akwen, za nim wyłania się piękna panorama Szczecina (patrz zdjęcie na 11 str.). Ci którzy ją widzieli twierdzą, że widok na stolicę Pomorza Zachodniego najpiękniejszy jest właśnie z tego miejsca, szczególnie w słoneczny dzień.

Ścieżka Karwowo - Warnik jest pierwszym elementem większej całości. W planach jest jej przedłużenie w stronę Prze-



clawia, gdzie ma połączyć się z istniejącą od kilku lat Szwarcówką (ścieżka rowerowa Przeclaw - Kołbaskowo - Rosówek - granica). W przygotowaniach jest także ścieżka rowerowa po trasie dawnej kolejki wąskotorowej CPO (z Niemiec, przez Barnisław, Karwowo, Będargowo do Warzymic), która otrzymała właśnie dofinansowanie z programu Interreg (patrz str. 3).

Dodajmy, że 9 listopada 2018 roku Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kołbaskowo oraz Mariusz Sarnecki, starosta policki uroczysto otworzyli alejkę upamiętniającą 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Na ścieżce Karwowo - Warnik, od

strony tej drugiej miejscowości, posadzono 25 drzewek szlachetnych gatunków (grab i buk) oraz postawiono okolicznościową tablicę.

Inwestycja kosztowała ok. 6 mln złotych (w tym sama ścieżka rowerowa 1,5 mln zł). Gmina Kołbaskowo na inwestycję otrzymała 80% unijnego dofinansowania. Prace wykonała firma Strabag.

W Kołbaskowie w styczniu tego roku ma zakończyć się budowa nowej drogi gminnej (ma charakter obwodnicy), która powstaje od ronda biszkoptowego do drogi powiatowej Smolecin - Kołbaskowo. Koszt inwestycji to ok. 3 mln zł. Prace wykonuje Eurovia.

Wilk - czy stanowi zagrożenie dla człowieka?

W polskich lasach żyje coraz więcej wilków. Zdarzało się, że zaatakowały przydomowe zwierzęta. Najwięcej takich zdarzeń miało miejsce w południowej części kraju, w górach. **Ostatnio także mieszkańcy Zachodniopomorskiego zgłaszali przypadki spotkania wilków**

O takim spotkaniu informowało Radio Plus. „Grupa młodych wilków przechodzących obok ambony widoczna na nagraniu udostępnionym przez koło łowieckie „Darzbór” ze Szczecinka wprowadziła ludzi w przekonanie o wzmożonej obecności wilków na Pomorzu Zachodnim”.

Liczba wilków w skali województwa nie jest przerażająca, ale w okolicach Szczecinka jest ich faktycznie więcej niż kilkanaście lat temu - mówiła Anna Ołów-Wachowicz z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Szczecinie.

Czy wilk stanowi zagrożenie dla człowieka? Zdaniem fachowców, wilk to dzikie, płochliwe zwierzę, które boi się człowieka. Naturalny beha-



wior wilka (płochliwość) sprawia, że przypadkowe spotkanie z wilkiem zazwyczaj kończy się jego ucieczką. Zdrowy wilk nie atakuje ludzi. Może to zrobić osobnik chory. Ważne jest, aby pamiętać, że wilk jest dzikim zwierzęciem - nie należy go oswajać, w tym dokarmiać.

Według danych Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska z 2017 r., w zachodniopomorskich lasach żyje około 260 wilków (w 2012 roku było ok. 60 wilków), więcej jest w Lubuskim (ok. 335) i Podkarpackim (785). Szacuje się, że w całym kraju żyje ok. 2800 wilków. To o 2 tys. więcej niż 6 lat temu. Dla porównania, w naszym kraju żyje ok. 880 tys. saren, 250 tys. dzików, 220 tys. jeleni, 20 tys. łosi czy 1700 żubrów.

Jak wyglądają szkody powodowane przez wilki? W naszym województwie stwierdzono 17 takich przypadków w 2017 roku. W Lubuskim 11, ale w Małopolskim 305, a Podkarpackim 149. W 77 procentach ofiarami wilków padły owce, w 6 procentach drób i bydło.

Mając na względzie rosnącą liczbę zgłoszeń, dotyczących pojawiania się wilka w Zachodniopomorskiem, RDOŚ w Szczecinie zorganizował szkolenia dla przedstawicieli gmin.

Poszkodowany po stwierdzeniu szkody wyrządzonej przez wilki powinien ją zgłosić w postaci papierowej albo elektronicznej do RDOŚ, a w przypadku szkody wyrządzonej na obszarze parku narodowego - do Dyrektora Parku Narodowego. Zgłoszenia szkody można dokonać również przez złożenie wniosku telefonicznie podając następujące informacje:

- adres zamieszkania poszkodowanego wraz z numerem telefonu kontaktowego,
- lokalizacja powstałej szkody (powiat, gmina, obręb ewidencyjny, numer ewidencyjny działki, odcinek drogi na której powstała szkoda),
- rodzaj szkody (gatunek zagrożonego zwierzęcia, kolizja komunikacyjna itd.) i liczbę,
- czas wyrządzenia szkody.

Szopka noworoczna nadwornego chóru

Redaktor gazety:

W Gminie Kolbaskowo są uroczne pory roku,
wiosna, lato, jesień, zima.
Ktoś narzeka?
Dla widoków warto wtopić się w nasz klimat.

(śpiew) - Zachwyt w oku

(na melodię Che sara Jose Feliciano)
Kiedy patrzę, to mam zachwyt w swoim oku,
jaki śliczny, jaki śliczny jest świat wokół
i lustrzana jezior woda, która zdrowia, zdrowia doda,
gaje pełne aromatów, łąki kwiatów.
ref.: Z dnia na dzień, tylko patrz, z dnia na
dzień, Kolbaskowo, nasza Gmina zmienia się,
wielkich marzeń różny kształt
da piękniejszy wokół świat,
da nam pewność rąk i serc na wiele lat.

Ekolog: Otwórz drzwi do Gminy i do góry kciuk,
brzoza cię przytuli. Cześć! - ci powie kruk.
Aura nam kaprysi, nie obieca nic,
wszyscy dobrze wiemy, że już lepszy rydz.

(śpiew) (na melodię Hej, sokoły)

Kolbaskowo, gmina, gmina nasza,
tu kaszanka i kielbasa,
tutaj także orne pole, tutaj maki i kąkole.
ref.: Hej, hej Kolbaskowo,
tu nam żyje, żyje się morowo,
gdzie granica jest z Niemcami
i gdzie wszystko jest przed nami.
Hej, hej Kolbaskowo,
tu nam żyje, żyje się morowo.
Tu nam bije dzwon kościelny,
znamy dobrze jego ton, ton, ton.

Chochlik: Tanie żarty?! Słowo daję... Życie tu
jest istnym rajem?!

Chór: ...Tylko koziołek ciągle beczy,
bo go pewnie swędzą plecy,
a bo mleka mu nie dano,
a bo jemu zgniło siano,
bo mu trzeszczą kości, szarpie się i złości.
- Zrobię ja tu porządek w zagrodzie!
- Więc kogo dopadnie, to bodzie.

Gospodyni: Z budy wyszedł szczeniak mały,
psoci na podwórku, szczeka.
Jaki widzi świat? Wspaniały!
On wszystkiego jest tu ciekaw.

Kibic: Och, jak dobrze być kibicem,
wrzask, pisk, śpiewy – radocha wszelka.
Można też wyjść na ulicę
i się z policją poganiać w berka.

Autor: Wszyscy chcą dobrze! Rząd i parafia,
tylko dlaczego szlag mnie czasem trafia?
Ludzie się w różne piórka stroją:
grzeszni, zbrukani, czyści, święci,
trzeba trwać w wirze życia
i trzeba także trwać w pamięci.

(śpiew) A cyklista, to jest taki gość
(do utworu Boney M. Rivers of Babilon)
A cyklista, to jest taki gość,
co nie ma dość
hej, hej, hej sobie gna,
bo coś mu w duszy, w duszy gra.

No i szuka zagubionych snów,
wśród dzikich bżów,
gdzie brzęczy trzmieła lot
i tropi, tropi Bóg wie co.
Jest Szwarcówka! Dobry to jest lek na moje sny,
bo z wiatrem i do przodu, ptak znaczy drogę mi,
drogę powrotu (bis) Uuuu... uuuu...

Autor: Człowiek bywa, jak bóbr – budowniczy,
zważy cnoty, zasługi policzy,
ale także, jak gołąbek bywa
i wszystko z lubością obsrywa.
Tu gadu-gadu, tam kletu-kletu,
też bym tak chciała, ale brak immunitetu.

Przewodnicząca RG: Świat, jak sezam - coraz
więcej w Gminie skarbów rodzi;
rozwija się biznes i tętniący życiem - starzy i
młodzi.
Wszystkiego tu dziś nie wylicę
- pnie się dom kultury, jest nowe przedszkole,
oświetlenie, świetlice...

Tutejszy: W tym roku było też dość podskoków,
poezji, śpiewów i swawoli,
tradycyjny Bieg Bielika, Kobięce Bieganie
i kajaki do woli.
Był Bal Seniora, dożynki, wianki pięknie wite
i piwka wypite.

Siadliczanka: Gdy nudzi cię to, że żyjesz,
bo w de passie tkwisz po szyję,
a los na ciebie śle pomyje,
jak przez LEJ,
nie uskarżaj się, nie zwierzaj,
do brzegów mariny zmierzaj,
i mów: „Ale tutaj jest okej!”

(śpiew) Do mariny

(na melodię Igor Sklyar – Komarowo)
Pachnie piołun, macierzanka,
straszny upał, suszy w gardłach,
nieco chłodu daje woda,
do mariny w Siadle rusz.
Słońce tleni łąny zboża,
żytni kłosek złota doda,
kuka z rytmem kukułeczka,
ja do Siadła sobie gnam.
ref.: Wtorek, środa oraz czwartek,
tu nad rzeką dni otwarte,
poniedziałek, hej! nawet piątek,
dobre także na początek.

Nauczyciel: Szkoły też mają
program ambitny i bogaty,
aż się palą, by kaganek nieś oświaty.
Edukacja, to dziś problem jest niemały,
tym tematem żyje przecież kraj nasz cały,
zanim wykaże się minister i świta,
pora sprawy wziąć w swoje ręce, i kwita.
Rok Niepodległej - słycać było w szkołach,
marsz legionów,
gdy Polska wracała, szła piechota szara wśród
flag i kotylionów.

(śpiew) na melodię ludową „Ułani, ulani”
Przyszła niepodległość, bohaterom chwala,
rej wodźci Piłsudski, Polska oszalała.
ref.: Hej, hej Polacy, koniec z zaborami
teraz Polska wolna i przyszłość przed nami. (bis)

Była długa droga i minął wiek cały,
zanim nam powrócił polski orzeł biały.
ref.: Hej, hej Polacy... itd.

Strażak: My zawsze, choć nie tylko,
jesteśmy blisko płomiennej fali,
lecz nie wypada nam się tutaj chwalić.

Komendant Policji: A z tymi, co wrzucają
śmieci do gminnego ogródka
– pouczenie, pogadanka i rozprawa krótka.
Wszystko wspaniale, ale, ale... gdy czart
podryguje, tłuczone onem
i ciągnie na wzburzone fale, dla bezpieczeństwa
stosujemy osłonę.
Przywracamy nowe tory, bo na złe nie ma nigdy
dobrej pory.

Wyborca: Przyszły wybory, zakwitło
krasomówstwo, oratorskie mowy,
lukrowane kłamstewka, donosik karmelowy.
Jeśli głos był nijaki albo cześć gadanie,
pozostało tylko skrywane ziewanie.
Mamy ponownie Gospodarza, którego już
dobrze znamy,
Ona nam znów otworzy naszej Gminy bramy.

Autor: Zatem czas wnieść puchar,
pełen czerwonego wina,
bo Gmina jest dorodna, jak dojrziała malina.
trzeba na swą Małą Ojczyznę dmuchać, chuchać
i w Jej pulsujący rytm dobrze się wsłuchać.
Z roku na rok niech rośnie w siłę, pełna kolorów
i niech Jej sukces ma jak najlepszych autorów.

(śpiew) „Wnieśmy toast”

(na melodię Boney M. - Bahama Mama)
Wnieśmy, wnieśmy toast
za spełnienie, za spełnienie ludzkich serc. (bis)
Niech każda miłość obłaskawi, obłaskawi nas,
choć pędzi, pędzi, pędzi czas.
Niech dobro bije, no i podziw też,
za progiem czeka dobry rok.

Ksiądz Proboszcz: O! Święty Antoni,
pomóż nam znaleźć drogę,
drogę do zgody dla politycznej dziedziny,
albo niech im choć pogrozi Boży palec... Zgoda?

Chór: Skąd, za żadne Chiny!

Autor: Tylko w wirtualnej przestrzeni
jest ulotna i wyjątkowa ulica internetowa.
Każdy od realu ucieczki szuka, by ulec czarowi
na stronach Facebooka.
A tam dojrzyś kiedyś może, jak zuchwały orzeł
skrzydła swe rozwinie w Kraju
i w naszej Gminie.

Chór: A po zimie, jak co roku,
pierwszy obudzi się krokus
i rozejrzy się bacznie,
co też tutaj w naszej Gminie się zaczyna.

Autor: Nasz kraj jest wesołym miasteczkiem,
połecam więc śmiechu beczkę
i śmieję się rodaku do łez,
bo lud mówi: „The Best”.

Ułożyła K. Weretyńska



Grudzień 2018 w obiektywie



Twoje podatki wrócają do Ciebie

Na co Gmina Kołbaskowo przeznaczają pieniądze z budżetu?



Przedszkola i punkty przedszkolne - budowa, utrzymanie, dofinansowanie utrzymania dzieci w placówkach



Szkoły - budowa, utrzymanie, remonty



Transport publiczny - komunikacja miejska, darmowa komunikacja dla uczniów



Świetlice - budowa i utrzymanie



Woda - dbanie o jakość, rozbudowa oczyszczalni, budowa kanalizacji



Boiska, place zabaw, skatepark - budowa, utrzymanie; finansowanie zawodów sportowych i zajęć dla mieszkańców, dofinansowanie klubów i stowarzyszeń, organizowanie imprez masowych



Budowa ścieżek rowerowych



Inwestycje - dom kultury, nabrzeże, mieszkania socjalne i komunalne



Remonty ośrodków zdrowia, organizacja i finansowanie bezpłatnych badań profilaktycznych, pomoc i fachowa opieka nad rodzinami



Drogi i chodniki - budowa, remonty. Współfinansowanie remontów dróg powiatowych, utrzymanie czystości w gminie



Utrzymanie gminnych i szkolnych bibliotek

Druk ZAP-3

Jeśli jeszcze nie rozliczasz podatku dochodowego PIT w Gminie Kołbaskowo, wypełnij druk ZAP-3, wyślij go pocztą lub złóż osobiście w I Urzędzie Skarbowym w Szczecinie. Pomocą służą także pracownicy Urzędu Gminy Kołbaskowo, tel. 91 311 94 43. Druk ZAP-3 ściągnij ze strony www.finance.mf.gov.pl

- Do kasy gminy trafia 37% podatku dochodowego z PIT. Dziś w Gminie Kołbaskowo zameldowanych jest 12 tys. osób. Jednak mieszka znacznie więcej, około 16-17 tysięcy osób. Dlatego prosimy osoby mieszkające w naszej gminie, a odprowadzające podatki poza nią - wypełnić formularz aktualizujący ZAP-3. Zajmie to chwilę, a korzyść odczują wszyscy.

Małgorzata Schwarz, wójt Gminy Kołbaskowo



Wskaż w urzędzie skarbowym Gminę Kołbaskowo jako miejsce Twojego zamieszkania